

MARIUSZ KULCZYKOWSKI  
Kraków

## Młodzież z Królestwa Polskiego w szkołach średnich i wyższych w Rzeczypospolitej Krakowskiej i Galicji w latach 1815–1915

Pomysł wymiany myśli na temat: *Królestwo Polskie – Galicja, sto lat sąsiedztwa 1815–1915* zrodził się z głębokiej potrzeby badawczej, zmierzającej do sformułowania odpowiedzi na następujące pytania: Jak kształtowały się wzajemne relacje Polaków z zaborów austriackiego i rosyjskiego? Czy granica, wtedy często zwana kordonem, szczególnie oddzielała Polaków z Królestwa Polskiego i Galicji? Czy Polacy z obu stron granicy poza wysoko sterczącymi pikami patroli kozackich widzieli coś więcej? Czy wbrew istniejącej granicy utrzymywali żywe kontakty z Polakami zza kordonu, czy też obracali się do siebie plecami, i wpatrując się w stolice państw zaborczych, przeorientowali swoje związki, sympatie i działania zgodnie z życzeniami zaborców?

**Bibl. Jag.**

Wobec tego, że problem wzajemnych związków społeczeństwa polskiego z podzielonych ziem polskich nie był traktowany jako oddzielny problem badawczy, niezbyt jasno zdajemy sobie sprawę z tego, ile wiemy na ten temat. Przegląd nowszych opracowań syntetycznych wskazuje, że każda podzielona przez zaborców część dawnej Polski jest traktowana oddzielnie i w rzeczywistości istnieje zaledwie kilka wątków w naszych dziejach okresu niewoli, w których dotyka się związków Polaków z Królestwa Polskiego i Galicji. Przede wszystkim są to ruchy konspiracyjne o szerszym zasięgu: powstania narodowe, listopadowe i styczniowe, wydarzenia 1846 i 1848 roku, jak również rewolucyjne wydarzenia lat 1905–1907. A więc głównie wielkie ruchy polityczne. Niemniej musiały istnieć kontakty gospodarcze w szerokim znaczeniu tego słowa, kulturalne, oświatowe i sąsiedzko-towarzystwiskie – choć nawet w nowszych opracowaniach, jak na przykład w dziejach Krakowa, leżącego tuż przy granicy z Królestwem Polskim, tak niewiele można przeczytać o kontaktach obu społeczeństw<sup>1</sup>. Jednak inne informacje zachęcają do poszukiwań i nowych badań. W trakcie moich studiów nad stosunkiem Austrii do powstania styczniowego zetknąłem się w zbiorach Haus-Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu z obfitymi materiałami, ilustrującymi wydalenia z Galicji wszystkich obcych po wprowa-

---

<sup>1</sup> J. Bieniarzówna, J. Małecki, *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796–1918*, t. 3, Kraków 1979.

dzeniu przez Franciszka Józefa stanu obłączenia<sup>2</sup>. Okazało się, że najliczniejszą grupą wśród nich byli mieszkańcy Królestwa Polskiego. Nie byli to uczestnicy powstania, a od wielu lat na stałe przebywający w Galicji Polacy z zaboru rosyjskiego. Mniemam, że liczące setki nazwisk zestawienia Polaków wydalonych z zaboru rosyjskiego uformowały się w toku żywych kontaktów obu społeczności.

Także należy szukać odpowiedzi na pytanie: jaka była wzajemna znajomość życia sąsiadujących ze sobą Polaków z Królestwa Polskiego i Galicji? Słowem, powinny nas interesować wszystkie objawy więzi społeczności polskich z obu zaborów, jak również świadomość znaczenia tych więzi wśród ówczesnych Polaków. Najlepszym przykładem uświadamiającym nam wagę tego problemu jest radość organizatorów i polskiej prasy w Galicji z uczestnictwa Polaków „zza kordonu” w krakowskich obchodach 200-lecia wiktorii wiedeńskiej, jak i jubileuszu Ignacego Józefa Kraszewskiego<sup>3</sup>.

Ze względu na moje wcześniejsze zainteresowania, jak i aktualnie prowadzone badania, związki między dwoma zaborami przedstawię na kanwie kształcenia młodzieży z Królestwa Polskiego w szkołach średnich i wyższych Galicji. W pierwszych kilkunastu latach (1796–1809) rządów austriackich w Krakowie tak Uniwersytet, jak i dwa krakowskie gimnazja, św. Anny i św. Barbary, nie zostały zgermanizowane. Przynależność tego miasta od 1809 roku do Księstwa Warszawskiego i utworzenie w 1815 roku Rzeczypospolitej Krakowskiej spowodowały, że przez większość lat pierwszej połowy XIX wieku tak szkoły średnie, jak i Uniwersytet były instytucjami polskimi. Obydwa krakowskie gimnazja miały szerokie pole rekrutacji i bazowały na uczniach pochodzących z odległych miejscowości. W latach 1804–1810 w Gimnazjum św. Anny pobierało nauki średnio 273 uczniów rocznie, a w latach 1810–1817 od 411 do 736 uczniów rocznie<sup>4</sup>. Łącznie w obu gimnazjach w latach 1817–1825 średnia roczna frekwencja kształtowała się w granicach 1000 uczniów, a w latach 1826–1831 wzrosła do 1200 uczniów<sup>5</sup>. Po upadku powstania listopadowego, w wyniku represyjnej polityki państw zaborczych frekwencja w krakowskich gimnazjach gwałtownie spadła. W roku szkolnym 1833/1834 wyniosła 418 uczniów, w następnym 528, a w 1835/1836 już tylko 372. W drugiej połowie lat trzydziestych liczba uczniów spada poniżej trzystu, by w roku 1843/1844 osiągnąć 180 uczniów, a w następnym 205<sup>6</sup>.

W latach 20. w Gimnazjum św. Anny średnio 36,2 procent uczniów wywodziło się z Królestwa Polskiego, zaś w Gimnazjum św. Barbary – średnio 24,5 procent. Była to grupa wahająca się w granicach od 360 do 400 uczniów. Wraz z zamknięciem dostępu wszystkim „obcym” do szkół krakowskich po 1833 roku gwałtownie zaczęła spadać liczba uczniów z Galicji i Królestwa Polskiego. W roku szkolnym

---

<sup>2</sup> Haus-hof- und Staatsarchiv, Wien, w zespole Administrative Registratur.

<sup>3</sup> J. Oleszczuk, *Wokół jubileuszu 200-lecia odsieczy wiedeńskiej w Krakowie*, Kraków 1994; I. Łankosz, *Wokół jubileuszu 50-lecia działalności literackiej Józefa Ignacego Kraszewskiego*, Kraków 1995. Prace magisterskie w maszynopisie.

<sup>4</sup> R. Dutkova, *Szkolnictwo średnie Krakowa w pierwszej połowie XIX wieku (1801–1846)*, s. 212, tabele frekwencji.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 212–215.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 215–216.

1838/1839 uczniowie z Królestwa Polskiego stanowili już tylko 4,9 procent kształcących się w gimnazjach krakowskich. Lata czterdzieste przyniosły dalszy spadek<sup>7</sup>.

W latach 20. liczba studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w świetle katalogów studenckich dochodziła do 300, a na początku lat 30. nawet przekraczała tę liczbę. Była to młodzież z tradycyjnie ukształtowanego pola rekrutacyjnego – głównie z historycznych województw krakowskiego i sandomierskiego. Powołanie do życia Rzeczypospolitej Krakowskiej i otwarcie Wszechnicy Jagiellońskiej dla młodzieży z trzech zaborów stworzyło dogodne warunki rozwoju Uniwersytetu. Zdecydowana większość, bo średnio aż 47,0 procent studentów wstępujących w latach 1815–1820 w mury uniwersyteckie, pochodziła z Królestwa Polskiego<sup>8</sup>. Po pierwszych poważniejszych próbach wprowadzenia w 1822 roku ograniczenia kształcenia młodzieży z Królestwa Polskiego w Krakowie i następnie po złagodzeniu kursu, udział „Królewaków” w latach 20. ukształtował się na poziomie 24,5–37,0 procent, a na początku lat 30. była to jedna trzecia ogółu studiujących w Uniwersytecie Jagiellońskim. W liczbach bezwzględnych wynosiło to na przykład: w roku akademickim 1822/1823 z 214 studentów 79 pochodziło z Królestwa Polskiego, w 1826/1827 z 221 studentów – 54, a w 1831/1832 z 315 studentów aż 101 wywodziło się z Królestwa Polskiego. Wraz z wprowadzeniem po 1833 roku przez trzy państwa zaborcze ostrych zakazów frekwentowania gimnazjów i Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczął się okres poważnego ograniczenia działalności tych placówek. Od roku akademickiego 1837/1838 liczba studentów spada poniżej 200., by w końcowych latach istnienia Rzeczypospolitej Krakowskiej obniżyć frekwencję w roku akademickim 1841/1842 do 109, w tym 17 z Królestwa Polskiego, a w roku akademickim 1846/47 do 117 studentów, w tym 3. Królewaków. Zamknięcie dostępu do Uniwersytetu Jagiellońskiego młodzieży z Królestwa Polskiego, a także z Galicji, spowodowało, że ta zasłużona placówka stała się małą uczelnią małej Rzeczypospolitej Krakowskiej<sup>9</sup>.

Warto zauważyć, że mimo powstania uniwersytetów w Warszawie i Lwowie, Uniwersytet Jagielloński aż do okresu politycznych restrykcji utrzymał wysoki stan liczbowy. Późniejsza likwidacja uniwersytetów w Warszawie i Wilnie nie przyczyniła się do wzrostu liczby studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nie pozwoliła na to restrykcyjna polityka państw zaborczych.

Aneksja Rzeczypospolitej Krakowskiej, czyli likwidacja ostatniego skrawka ziemi z urzędowym językiem polskim w 1846 roku, dla Uniwersytetu Jagiellońskiego i krakowskich szkół średnich znajdujących się na dnie kryzysu rekrutacyjnego, otwierała możliwość pozyskania młodzieży polskiej z Galicji. W roku akademickim 1846/1847 wśród studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego znalazło się zaledwie 6. Polaków z rodowodem galicyjskim<sup>10</sup>. W trzy lata później, w roku akademickim 1849/1850 – już 122. Ta zmiana układu politycznego nie rozwiązała zupełnie sprawy studiowania w Krakowie młodzieży polskiej z Królestwa Polskiego. W roku akademickim 1849/1850 z 235 studentów zaledwie 9. Polaków z Królestwa Polskie-

<sup>7</sup> Ibidem, s. 185.

<sup>8</sup> M. Kulczykowski, *Analiza zbiorowości studenckiej w pierwszej połowie XIX wieku (Studium statystyczne)* [w:] *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego od Oświecenia do połowy XX wieku*, t. II, pod red. C. Bobińskiej, Kraków 1970, s. 53, tab. 16 i tab. E.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 54–56, tab. 17 i 18, tab. F.

<sup>10</sup> Ibidem, tab. 18 i 19.

go uzyskało zgodę na podjęcie studiów w Krakowie. Te zasady polityki carskiej nie zmieniły się w ciągu kilku dziesięcioleci drugiej połowy XIX wieku. Na przykład w latach akademickich: 1850/1851 z 239 studentów 6 (2,52 procent) pochodziło z Królestwa Polskiego, 1855/1856 z 198 studentów – 9. (4,55 procent), 1860/1861 z 263 studentów – 5. (1,90 procent), 1865/1866 z 338 studentów 9. (2,67 procent). W wyżej wymienionych czterech przekrojach lat akademickich z Rosji wstąpiło na Uniwersytet Jagielloński jedynie 2. polskich studentów. Są to liczby o śladowym wprost znaczeniu, a wzrost ogólny studentów dokonywał się bez udziału młodzieży z Królestwa Polskiego. Podobną uwagę odnieść można do polskich studentów pochodzących z Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Pomorza i Śląska. W roku akademickim 1850/1851 z ziem tych zapisało się na uniwersytet 3., w 1855/1856–2., w 1860/1861 – 0, a w 1865/1866 – 4. studentów. Po aneksji Rzeczypospolitej Krakowskiej przez Austrię, Uniwersytet Jagielloński powoli stawał się uczelnią młodzieży polskiej z Galicji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, bo tak zaczęli nazywać Austriacy zagarniętą Rzeczpospolitą Krakowską. Daleki więc był Uniwersytet od spełniania ogólnopolskiej funkcji kształceniowej<sup>11</sup>.

Uzyskanie autonomii politycznej między innymi doprowadziło do przejścia spraw oświaty przez Polaków, a co najistotniejsze – dokonał się proces pełnej polonizacji nauczania i kształcenia we wszystkich szkołach. Podobnie jak za czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej, tak i teraz dla Polaków „zza kordonu” atrakcyjność szkół galicyjskich powinna niepomrotnie wzrosnąć. Przyjrzyjmy się bliżej tym problemom.

Krakowski zespół szkół średnich, początkowo złożony z dwóch gimnazjów – św. Anny i św. Jacka, z czasem wraz z podgórskim – z sześciu, wypuszczał rocznie w latach 70. do dziewięćdziesięciu kilku maturzystów, w latach 80. od 100 do 150, a w latach 90. powyżej 150 abiturientów. W XX wieku do I wojny światowej krakowskie średnie szkoły męskie opuściło: w 1900 roku – 185, w 1903 – 189, w 1906 – 319, w 1909 – 355, a w 1912 – 312 abiturientów<sup>12</sup>. Wzrost był znaczący. W ciągu ostatnich 20. lat liczba maturzystów podwoiła się. Imponujący wprost wzrost dokonał się w latach burzliwych wydarzeń rewolucyjnych w Królestwie Polskim. Czyżby wydalenia z rządowych gimnazjów po strajku szkolnym w Królestwie Polskim doprowadziły do tak poważnego wzrostu abiturientów, kończących krakowskie gimnazja w tym czasie? Szczegółowa analiza tego zjawiska dokonana przez Leszka Śliwę dowiodła, że o tym poważnym wzroście maturzystów zadecydowały dwa czynniki. Wzrost, i to gwałtowny, liczby maturzystów wywodzących się z samego Krakowa oraz z Galicji. Liczba maturzystów o krakowskim rodowodzie w 1903 roku wynosiła 55, w 1906 – 95, a w 1909 już 102. Natomiast abiturientów wywodzących się z Galicji (głównie zresztą z zachodniej) było: w 1903 – 109, w 1906 – 182, a w 1909 – 217. Nastąpił więc prawie stuprocentowy wzrost wyników kształcenia krakowskich męskich szkół średnich zaledwie w ciągu sześciu lat<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Z. Tabaka, *Analiza zbiorowości studenckiej w latach 1850–1918 (Studium statystyczne)* [w:] *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego od Oświecenia do połowy XX wieku*, t. II, pod red. C. Bobińskiej, Kraków 1970, s. 121–123, tab. 34 i 35.

<sup>12</sup> L. Śliwa, *Maturzyści krakowskich gimnazjów państwowych w latach 1867–1918*. Maszynopis rozprawy doktorskiej, rozdz. II.

<sup>13</sup> Ibidem, rozdz. V.

Jakie w rzeczywistości rozmiary przybrało kształcenie w krakowskich szkołach średnich młodzieży z Królestwa Polskiego? Na podstawie kryterium miejsca zamieszkania rodziców, w latach 70. liczba Królewaków wśród maturzystów wahała się od 2 do 12, w latach 80. – od 5 do 13, w latach 90. – zaledwie od 5 do 6 abiturientów. Natomiast na początku wieku XX, w 1900 roku uzyskało świadectwa maturalne w krakowskich gimnazjach 6. uczniów z Królestwa Polskiego, w 1903 – 7, w 1906 – 13, w 1909 – 12, a w 1912 – 9. Wzrost abiturientów z Królestwa Polskiego w okresie 1903–1906 z 6 do 13, przy poważnym ogólnym wzroście maturzystów, był w ogóle niedostrzegalny. W latach 1870–1918 średnio około 4,43 procent maturzystów stanowili uczniowie z Królestwa Polskiego, natomiast łącznie z uczniami pochodzącymi z guberni włączonych do Rosji – 5,44 procent. W zasadzie bowiem przeważali wśród nich ci, którzy cenili sobie świadectwo dojrzałości dające dostęp do galicyjskich szkół wyższych i tychże w monarchii austro-węgierskiej. Uczyli się więc przez kilka lat w gimnazjach Królestwa Polskiego i na dwa ostatnie lata zapisywali się do gimnazjum w Galicji, przystępując tu do egzaminu dojrzałości. Biorąc pod uwagę miejsce urodzenia maturzystów uzyskalibyśmy nieco wyższe wyniki, ale tylko w granicach 1 procent. Chodzi tu o uczniów urodzonych w Królestwie Polskim, których rodzice zamieszkali na stałe w Galicji. Ilustruje to skalę migracji między dwoma zaborami, widzianą poprzez pryzmat kształcenia dzieci w szkołach średnich. Prawdą jest, że pojawiła się po strajku szkolnym w 1905 roku grupa młodzieży, która porzuciła naukę lub była relegowana ze szkół Królestwa Polskiego. W 1906 roku zorganizowano dla niej w Krakowie bursę, a także specjalne kursy przygotowawcze, które miały jej pomóc w zdaniu matury. Okazało się jednak, że przy dużych różnicach programowych trudności w opanowaniu materiału były olbrzymie. Uczniowie, którzy czuli się na siłach, zdawali maturę w krakowskich gimnazjach jako eksterniści; inni wracali do Królestwa Polskiego i podejmowali naukę w szkołach prywatnych. Warto podkreślić, że pod pewnymi względami ta niewielka grupka uczniów z Królestwa Polskiego była wyjątkowa. Prawie w całości była to młodzież o wyznaniu rzymskokatolickim. Przeważali zdecydowanie synowie ziemian (55,0 procent), choć był to czas, kiedy w szkołach średnich i wyższych prym wiodła inteligencja<sup>14</sup>.

Podobnie przedstawiała się sprawa kształcenia uczennic z Królestwa Polskiego w żeńskich gimnazjach Krakowa. W trzech żeńskich gimnazjach krakowskich w latach 1900–1918 świadectwa dojrzałości uzyskało 959 uczennic, z tego – według kryterium miejsca zamieszkania rodziców – z Królestwa Polskiego wywodziło się 63 (6,57 procent) uczennic, a z zachodnich guberni Rosji 5, łącznie 68 uczennic (7,09 procent). Okres wydarzeń rewolucyjnych charakteryzował się najniższą liczbą uzyskanych dyplomów maturalnych wśród uczennic z Królestwa Polskiego. Nawet w najlepszym okresie lat 1908–1912 liczba maturzystek z Królestwa Polskiego nie przekroczyła 10. Tak samo jak w gimnazjach męskich, wzrost uzyskanych dyplomów maturalnych spowodowany był szybko rosnącą frekwencją uczennic wywodzących się z Krakowa i Galicji. Wśród maturzystek z Królestwa Polskiego przeważały uczennice pochodzące ze środowisk inteligenckich (40,43 procent)<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Ibidem, rozdz. V.

<sup>15</sup> R. Dutkova, *Żeńskie gimnazja Krakowa w procesie emancypacji kobiet (1896–1918). Studia nad kształtowaniem się inteligencji w Polsce w XIX i XX wieku*, nr 1, pod red. M. Kulczykowskiego, Kraków 1995, s. 59–75.

Sprawozdanie Rady Szkolnej Krajowej za 1897 rok podaje liczbę uczniów w szkołach średnich Galicji pochodzących z Królestwa Polskiego. Na czele znalazło się gimnazjum w Chyrowie (116), a także gimnazja krakowskie (115), lwowskie (52) i brodzkie (30). W pozostałych gimnazjach kształciły się pojedyncze osoby (od 1 do 4)<sup>16</sup>. Tezę tę potwierdzają prowadzone obecnie badania. Dla przykładu podam, że w gimnazjum w Bochni z 1021 maturzystów z lat 1892–1918 świadectwa dojrzałości uzyskało 8 abiturientów urodzonych i zamieszkałych w Królestwie Polskim oraz 5 tamże urodzonych, ale zamieszkałych z rodzicami w Galicji. W Jarosławiu, liczącym się ośrodku szkół średnich, w I Gimnazjum w latach 1892–1918 na 838 absolwentów znalazł się, i to nie z Królestwa Polskiego, a z Rosji, urodzony w Wozniesieńsku, jeden imigrant żydowski zamieszkały z rodzicami w Jarosławiu<sup>17</sup>.

Parę słów podsumowania. Obecność młodzieży z Królestwa Polskiego w szkołach średnich przynajmniej w większych miastach miała charakter trwały i występowała przez cały okres autonomiczny, choć w niewielkich rozmiarach. System zakazów działał, a margines zezwoleń władz carskich na naukę w polskich szkołach w Galicji był bardzo wąski. Stan z czasów Rzeczypospolitej Krakowskiej, oczywiście tych dobrych lat sprzed powstania listopadowego, kiedy liczba uczniów z Królestwa Polskiego przekraczała jedną trzecią ogółu, nie powtórzył się do końca istnienia Galicji. Wydarzenia rewolucyjne i strajk szkolny otworzyły możliwości nauki w galicyjskich szkołach średnich. Zakazy zelżały. Okazało się jednak, że skorzystanie z tej szansy nie było w większym zakresie realne. Młodzież z Królestwa Polskiego nie mogła pokonać różnic programowych, ani też sprostać wysokim wymogom w zakresie znajomości języka niemieckiego. Mimo że szkolnictwo galicyjskie kusiło językiem polskim i świadectwem dojrzałości dającym wstęp do wielu szkół wyższych monarchii austro-węgierskiej, to jednak wzmożony napływ młodzieży z Królestwa Polskiego nie nastąpił.

Odmienne, wraz z wprowadzeniem autonomii politycznej, kształtowały się związki młodzieży z Królestwa Polskiego z galicyjskim szkolnictwem wyższym. W krótkim okresie nastąpiła reakcja na spolszczenie szkół wyższych w Galicji w postaci zwiększonej frekwencji. Już w roku akademickim 1870/1871 studiowało w Uniwersytecie Jagiellońskim 53 studentów z Królestwa Polskiego i 9. z Rosji, łącznie – 62, co stanowiło 10,18 procent ogółu. Na początku lat 70. polscy studenci z zaboru rosyjskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim wzrosli liczbowo i utworzyli już wtedy liczącą się grupę studentów z tej części ziem polskich. W latach 80. liczba ich wahała się od 44. w roku akademickim 1880/1881 do 69. w 1885/1886, co stanowiło od 5,89 procent do 6,53 procent ogółu studentów. Koniec wieku XIX przyniósł zdecydowane utrwalenie tej tendencji. W roku akademickim 1890/1891 z Królestwa Polskiego i Rosji studiowało w Uniwersytecie Jagiellońskim 67., a w 5 lat później 90 studentów, co stanowiło już 6,98 procent ich ogółu. W roku akademickim 1900/1901, już po otwarciu studiów uniwersyteckich dla kobiet (Wydział Filozoficz-

<sup>16</sup> *Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1896/97*, Lwów 1897. Wykaz uczniów szkół średnich (koniec października 1897), łącznie z uczniami klas przygotowawczych według miejsca zamieszkania ich rodziców względnie opiekunów.

<sup>17</sup> Informacje te pochodzą z rozpraw doktorskich, przygotowywanych przez G. Grandę i E. Rusinko.

ny i Lekarski), liczba młodzieży z zaboru rosyjskiego wzrosła do 124. (8,81 procent)<sup>18</sup>.

Lata wydarzeń rewolucyjnych 1905–1907 i zelżenia polityki carskich zakazów przyniosły w efekcie poważne zmiany w strukturze pochodzenia geograficznego studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. W roku akademickim 1905/1906 pobierało nauki 325. studentów i 50 studentek z Królestwa Polskiego oraz 129. mężczyzn i 23 kobiety z Rosji, czyli 454. studentów i 73 studentki; łącznie 527 osób. Stanowiło to 22,65 procent ogółu studentów Wszechnicy Krakowskiej. To poważne miejsce w Uniwersytecie Jagiellońskim polskich studentów z zaboru rosyjskiego było nie tylko fenomenem tych rewolucyjnych czasów, ale jawi się jako trwała tendencja. W roku akademickim 1910/1911 studiowało w Uniwersytecie Jagiellońskim 451. mężczyzn i 88 kobiet z Królestwa, 89. mężczyzn i 47 kobiet z zachodnich guberni Rosji; łącznie 675 osób, czyli 20,58 procent ogółu studentów. Nawet w wyjątkowym roku akademickim 1915/1916, w drugim roku wojny, z Królestwa i Rosji studiowało w Uniwersytecie Jagiellońskim łącznie 220 studentów i studentek<sup>19</sup>. Po mozolnie odbudowywanej frekwencji młodzieży z zaboru rosyjskiego w trzech ostatnich dziesięcioleciach wieku XIX i gwałtownym wzroście ich liczby od 1905 roku, Uniwersytet Jagielloński stał się przez ostatnie 10 lat przed wybuchem wojny uczelnią Krakowian, Galicjan i Polaków z zaboru rosyjskiego, w tym z Królestwa Polskiego w szczególności.

To wyjątkowe poszerzenie od 1905 roku pola rekrutacyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych uczelni galicyjskich stało się przedmiotem osobnych studiów profesora Jana Hulewicza. Na podstawie własnych badań, jak również swoich seminarzystów, ustalił nie tylko liczbę, ale także imienną listę wszystkich studentów i studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego, pochodzących z Królestwa Polskiego w latach 1905–1914. W odróżnieniu od tak zwanej frekwencji studenckiej, zestawienie liczbowe opracowane przez Jana Hulewicza ujmuje studentów rzeczywistych, znanych z nazwiska i imienia, liczonych jeden raz, niezależnie od liczby lat studiów. W sumie w latach 1905–1914 studiowało w Uniwersytecie Jagiellońskim 2615 studentów i studentek o rodowodzie królewiackim. Na Wydziale Teologicznym – 14, Prawa – 154, Lekarskim – 567, Filozoficznym – 1880, w tym 590 na Studium Rolniczym<sup>20</sup>. W całej rozciągłości uwidaczniają się preferencje wyboru przez młodzież królewiacką kierunków studiów, a więc: studia rolnicze, kierunki zgrupowane na Wydziale Filozoficznym i studia medyczne. Na podstawie tego opracowania można także przedstawić strukturę społeczną studentów z Królestwa Polskiego. Ze względu na aktywne frekwentowanie studiów rolniczych przez młodzież z Królestwa Polskiego synowie ziemian stanowili aż 21 procent jej ogółu. Natomiast synów chłopskich wśród społeczności studenckiej znalazło się 122, tj. 4,67 procent<sup>21</sup>. Próba zestawienia wyników w zakresie ustalenia wielkości grupy młodzieży chłopskiej z Królestwa Polskiego, opracowanych przez Jana Hulewicza i autora obszernej mo-

<sup>18</sup> Z. Taba ka, op.cit., s. 121 i tab. 36–39 oraz XXV.

<sup>19</sup> Ibidem, tab. 41–42.

<sup>20</sup> J. Hulewicz, *Studia wyższe młodzieży z zaboru rosyjskiego w uczelniach galicyjskich w latach 1905–1914*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, „Historia”, nr 3, Kraków 1958, s. 233–287; nr 4, Kraków 1960, s. 147–168.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 238.

nografii *Młodzież chłopska na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1860/61–1917/18* Andrzeja Banacha<sup>22</sup>, prowadzi do frustrujących spostrzeżeń. Otóż Jan Hulewicz ustalił, że w latach 1905–1914 (9 lat akademickich) studiowało z Królestwa Polskiego 122. młodzieńców pochodzenia chłopskiego, natomiast Andrzej Banach stwierdził, że w latach 1860–1918 (58 lat akademickich) studiowało w Uniwersytecie tylko 88. studentów pochodzenia chłopskiego z Królestwa Polskiego i 23. z Rosji; razem 111. Obaj autorzy opierali się na tym samym źródle – rodowodach studenckich, oraz zastosowali zasadę badań wyczerpujących, prowadzącą do sformułowania zbioru złożonego ze studentów rzeczywistych.

Dane liczbowe opracowane przez Jana Hulewicza są nieporównywalne z wynikami studiów Romana Rybarskiego<sup>23</sup> i Zbigniewa Tabaki. Z ciekawości badawczej sprowadziłem zbiór studentów rzeczywistych do liczb frekwencji. Możliwe to było dzięki umieszczeniu w zestawieniach Jana Hulewicza liczby lat studiów poszczególnych studentów. Nudne to zajęcie, ale satysfakcjonujące. Okazało się bowiem, że wyniki badań Jana Hulewicza i Zbigniewa Tabaki są prawie identyczne. W roku akademickim 1905/1906 różnica w wynikach określających liczbę studentów z Królestwa Polskiego wyniosła 1,54 procent, a w latach 1909/1910 (Hulewicz) i 1910/1911 (Tabaka) – 1,67 procent. Nawet w latach przed- i wojennych, tj. w 1913/1914 (Hulewicz) i 1915/16 (Tabaka), różnica studentów z Królestwa na tle ogółu studiujących wyniosła tylko 1,48 procent.

Z liczbami ilustrującymi udział studentów i studentek z Królestwa Polskiego w studiach w Uniwersytecie Jagiellońskim konwenują wyniki badań nad Żydami – studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie autonomicznej. Pierwsze trzydzieści lat autonomii (1867–1897) to okres powolnego, ale systematycznego wzrostu wśród młodzieży żydowskiej studentów z Królestwa Polskiego i Rosji. Ich liczba wahała się w granicach od 2,97 do 4,87 procent ogółu studentów żydowskich w Uniwersytecie Jagiellońskim. Dopiero na przełomie wieków, w latach 1897–1905, zainteresowanie wśród Żydów z Królestwa Polskiego studiami w Uniwersytecie Jagiellońskim wyraźnie wzrosło. Średnio w tym czasie stanowili oni już 8,58 procent studentów żydowskich kształcących się w Uniwersytecie Jagiellońskim. Od roku 1905 następuje gwałtowny wzrost liczby Żydów z Królestwa Polskiego studiujących w Uniwersytecie Jagiellońskim. Średnio w latach 1905–1918 ponad jedna piąta (20,81 procent) studentów żydowskich wywodziła się z tej części ziem polskich. Szczególnie aktywną rolę w inicjowaniu studiów w Uniwersytecie Jagiellońskim odegrały studentki żydowskie, które znalazły się wśród pionierek studiów wyższych kobiet w tej uczelni. W latach 1897–1918 na Wydziale Filozoficznym na 539 studentek żydowskich – 175, czyli 32,47 procent, wywodziło się z zaboru rosyjskiego, zaś na Wydziale Lekarskim było ich 15,06 procent<sup>24</sup>.

Także studia i kursy zawodowe uruchamiane w Uniwersytecie Jagiellońskim

<sup>22</sup> A.K. Banach, *Młodzież chłopska na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1860/61–1917/18*, Kraków 1997, s. 107, 111, 115.

<sup>23</sup> Chodzi tu o rozprawę: R. Rybarski, *Statystyka młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego w ostatnich latach pięćdziesięciu, 1866–1905*, „*Ekonomista*”, t. II, z. 3, 1907.

<sup>24</sup> M. Kulczykowski, *Żydzi – studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie autonomicznej Galicji (1867–1918)* [w:] *Studia nad kształtowaniem się inteligencji w Polsce w XIX i XX wieku*, pod red. M. Kulczykowskiego, nr 3, Kraków 1995, s. 25–36, tab. 8–19; s. 79–80, tab. 22 i 25.



cieszyły się żywym zainteresowaniem młodzieży studenckiej z Królestwa Polskiego. Najstarsze z nich – studia farmaceutyczne, uruchomione w 1868 roku w formie Oddziału Farmacji przy Wydziale Filozoficznym w latach 1868–1918, kształciły ogółem 739 studentów i studentek. Z Królestwa Polskiego pochodziło 49. studentów i 4 studentki, łącznie 53 osoby (7,17 procent) oraz 6. studentów z Rosji, co w sumie dało 59. studentów, czyli 7,98 procent ich ogółu. W tym krakowsko-galicyskim studium (89,04 procent) z „obcych” liczyła się tylko grupa młodzieży z zaboru rosyjskiego<sup>25</sup>.

Z punktu widzenia interesujących nas zagadnień więzi Polaków z zaboru rosyjskiego z Polakami z Galicji, działalność powołanego do życia w 1890 roku Studium Rolniczego przy Wydziale Filozoficznym jest wyjątkową ilustracją tych problemów. Studium Rolnicze cieszyło się żywym zainteresowaniem, głównie sfer ziemiańskich z Królestwa Polskiego i Rosji. Aż 35,27 procent studentów i studentek tego Studium pochodziło z Królestwa Polskiego oraz 17,36 procent z Rosji. Łącznie prawie 53 procent młodzieży studenckiej Studium Rolniczego wywodziło się z zaboru rosyjskiego. Był to jedyny kierunek studiów w Uniwersytecie Jagiellońskim, na którym najliczniejszą grupą społeczną byli synowie i córki ziemian (40,04 procent)<sup>26</sup>.

Czy tak znaczny wzrost liczby studentów i studentek z Królestwa Polskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim był czymś wyjątkowym i charakterystycznym tylko dla tej uczelni? Jak przedstawiał się ten problem w innych uczelniach Galicji? Wypada zacząć od Uniwersytetu Lwowskiego. Ostatnie publikacje przydatne do moich studiów pochodzą sprzed 90–100 lat. Wiemy, że w roku akademickim 1893/1894, przed powstaniem Wydziału Lekarskiego, a więc na trzech wydziałach Uniwersytetu Lwowskiego, studiowało 48 tak zwanych innokrajowców, co w stosunku do ogółu studentów (1275) stanowiło 3,76 procent<sup>27</sup>. Trudno byłoby bez popełnienia błędu wskazać, ilu studentów z tej liczby pochodziło z Królestwa Polskiego. W świetle *Wiadomości statystycznych o mieście Lwowie* w roku akademickim 1904/1905 z Rosji wywodziło się już 80. studentów (2,73 procent), a w roku następnym już 117., co stanowiło 3,60 procent ogółu studentów. Preferencja wyboru Wydziału Filozoficznego przez młodzież królewiacką była mocno zaznaczona. W roku akademickim 1904/1905 aż 65 procent, a w następnym roku 60 procent studentów zapisało się na ten wydział<sup>28</sup>. Dla kilku następnych lat posiadamy bardziej dokładne dane liczbowe, wydzielające studentów z Królestwa Polskiego i Rosji. W roku akademickim 1906/1907 studiowało w Uniwersytecie Lwowskim 96. słuchaczy z Królestwa Polskiego i 85. z Rosji; łącznie 181 studentów, czyli 5,46 procent ich ogółu. Już w następnym roku akademickim odnotowujemy spadek ich ogólnej liczby, gdyż z Królestwa Polskiego studiowało 99. słuchaczy, a z Rosji tylko 30., czyli łącznie 129 (3,44 procent)<sup>29</sup>. W świetle zestawienia opracowanego przez Jana Hulewicza, a sprostowanego przeze mnie do liczb frekwencji, w roku akademickim 1909/1910 stu-

<sup>25</sup> U. Perkowska, *Studia i kursy zawodowe na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1868/69–1938/39* [w:] *Studia nad kształtowaniem się inteligencji w Polsce w XIX i XX wieku*, pod red. M. Kulczykowskiej-go, nr 2, Kraków 1995, s. 13–15.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 31–36.

<sup>27</sup> L. Finkiel, S. Starzyński, *Historia Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1894, s. 405.

<sup>28</sup> *Wiadomości Statystyczne o mieście Lwowie*, z. X, cz. I, Lwów 1905, zebrał i opr. T. Daszkiewicz.

<sup>29</sup> *Ibidem*, z. XII, Lwów 1910.

dentami Uniwersytetu Lwowskiego było 134. młodych ludzi z Królestwa Polskiego i Rosji, co stanowiło wtedy 2,85 procent całej zbiorowości studenckiej. Przypomnę, że według obliczeń Jana Hulewicza, w latach 1905–1914 studiowało w Uniwersytecie Jagiellońskim 2615 studentów i studentek z Królestwa Polskiego, a w Uniwersytecie Lwowskim tylko 566<sup>30</sup>. Jest to duża różnica. 380. z nich, to jest 67,14 procent ogółu Królewaków, kształciło się na Wydziale Filozoficznym, w tym 151 (39,74 procent) kobiet. Mimo wyraźnego zwiększenia się w liczbach bezwzględnych studentów z zaboru rosyjskiego z 80. w 1904/1905 (2,73 procent) do 134. w 1909/1910 (2,85 procent), wzrost ogólnej liczby studentów spowodował, że udział procentowy Królewaków pozostał na prawie niezmiennym poziomie. W ogóle Uniwersytet Lwowski nie przeżywał „inwazji” studentów z Królestwa Polskiego. W pierwszym dziesięcioleciu XX wieku, w przeciwieństwie do Uniwersytetu Jagiellońskiego, także wydarzenia rewolucyjne nie stały się początkiem znaczącego napływu studentów z tej części ziem polskich do Uniwersytetu Lwowskiego. Wydaje mi się, że brak było pewnej „królewackiej” tradycji studiowania w tym uniwersytecie, co przy studiach na Wydziale Filozoficznym, tak w dziedzinie nauk humanistycznych, jak i ścisłych, odgrywało olbrzymią rolę. Uniwersytet Lwowski postrzegany był jako uczelnia „galicyjska”, założona przez władze austriackie, z dominującymi studiami prawniczymi i niedawno powstałym Wydziałem Lekarskim.

Natomiast całkowicie odmiennie ukształtowały się związki młodzieży z zaboru rosyjskiego z Politechniką Lwowską. Powstała w 1877 roku z założonej w 1844 roku Akademii Technicznej<sup>31</sup>, stała się jedyną polską uczelnią techniczną cieszącą się dużym powodzeniem. Jeszcze przed powołaniem Politechniki w Akademii Technicznej młodzież polska spoza Galicji tworzyła liczącą się grupę studentów. Na przykład w roku akademickim 1872/1873 na 291. studentów 20., tj. 6,87 procent, pochodziło z zaboru rosyjskiego, 12. z innych dzielnic; łącznie to prawie 11 procent studiujących w tej technicznej uczelni. Lata 90. przyniosły utrwalenie tego trendu rozwojowego i w roku akademickim 1893/1894 na 254. studentów 41, czyli 16,14 procent – to Polacy z zaboru rosyjskiego. A na przełomie wieków w roku akademickim 1899/1900 już wśród 701 studentów 106., tj. 15,12 procent, wywodziło się z zaboru rosyjskiego, a „innokrajowców”, jak określały ich statystyki galicyjskie, było ogółem 129; oprócz Królewaków 6. studentów z zaboru pruskiego (0,86 procent) i 17. z innych krajów (2,43 procent)<sup>32</sup>. W ostatnim dziesięcioleciu przed wybuchem I wojny światowej zainteresowanie studiami technicznymi w tej uczelni wśród młodzieży polskiej gwałtownie wzrosło. Zjawisko to obrazuje niżej zamieszczone zestawienie.

<sup>30</sup> J. Hulewicz, op.cit., s. 235 i 249.

<sup>31</sup> *Politechnika Lwowska, jej stan obecny i potrzeby*, Lwów 1932, s. 2 i n.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 26.

Młodzież z zaboru rosyjskiego w Politechnice Lwowskiej  
w latach 1904/1905–1913/1914<sup>33</sup>

Rok akademicki	Ogólna liczba studentów	Studenci z zaboru rosyjskiego	
		liczba	procent
1904/1905	1182	180	15,23
1905/1906	1325	294	22,19
1907/1908	1629	491	30,14
1909/1910	1660	483	29,10
1911/1912	1712	542	31,66
1913/1914	1865	584	31,31

Rzeczywiście od roku akademickiego 1905/1906 nastąpił szybki wzrost studentów z zaboru rosyjskiego, w tym głównie z Królestwa Polskiego. Zaowocowały w całej pełni wcześniej nawiązane kontakty i związki. Młodzież polska z Królestwa doceniła wagę studiów technicznych w tej uczelni i od dawna czuła się tu zadomowiona. Dlatego tak licznie skorzystała ze złagodzenia zakazów władz carskich, co w konsekwencji doprowadziło do zwielokrotnienia liczby studentów z zaboru rosyjskiego w Politechnice Lwowskiej. W roku akademickim 1913/1914, ostatnim przed wybuchem I wojny światowej, liczba ich w stosunku do roku akademickiego 1899/1900 zwiększyła się aż 5,5-krotnie, a w porównaniu do roku akademickiego 1904/1905 – ponad trzykrotnie. Politechnika Lwowska w latach poprzedzających I wojnę światową była najbardziej „królewską” szkołą wyższą w Galicji, gdyż liczba młodzieży polskiej – poddanych carów Rosji – zbliżała się do jednej trzeciej ogółu studentów tej uczelni. By jednak zachować właściwy wymiar sądów i ocen, przypomnę, że w Uniwersytecie Jagiellońskim studiowała w tym samym czasie najliczniejsza grupa młodzieży z Królestwa Polskiego i łącznie z zaboru rosyjskiego. Według obliczeń Jana Hulewicza, w latach 1905–1914 w Uniwersytecie Jagiellońskim studiowało 2615, w Politechnice Lwowskiej 1277, a w Uniwersytecie Lwowskim 566 studentów z Królestwa Polskiego.

Dla ścisłości podaję, iż we Lwowie funkcjonowała Szkoła Weterynarii, niewielka ze skromną frekwencją, nie wzbudzająca zainteresowania młodzieży polskiej z zaboru rosyjskiego. „Innokrajowcy” w tej szkole – to kilku Czechów i Chorwatów<sup>34</sup>.

To pobieżne zestawienie liczbowe związków młodzieży z Królestwa Polskiego ze szkolnictwem galicyjskim nie wyczerpuje omawianego zjawiska, gdyż każdy z nas wie, że znaczenie tych studiów wystąpi w pełnym świetle dopiero wtedy, gdy przynajmniej przykładowo określimy, jaką rolę odegrały te pokolenia studenckie w życiu społeczeństwa polskiego, a głównie w niepodległej Polsce. Okazuje się jednak, że w polskiej literaturze historycznej brak szerszych badań nad tą problematyką i nawet przykładowe potraktowanie tego zjawiska napotyka trudności. Jedynie Uniwersytet Jagielloński, którego dokumentacja archiwalna była i jest w pełni dostępna, znalazł się w wyjątkowej sytuacji, przede wszystkim dzięki studiom Jana Hulewicza. To właśnie na podstawie wyników jego badań możemy stwierdzić, że z Królewaków studiujących w Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1905–1914

<sup>33</sup> Ibidem, s. 26; *Politechnika Lwowska 1844–1945*, Wrocław 1999, s. 30.

<sup>34</sup> *Wiadomości Statystyczne o Mieście Lwowie*, z. X, Lwów 1905, z. XII, Lwów 1910.

wywodziło się 85. profesorów uniwersytetów, szkół wyższych i instytutów naukowych. Było wśród nich 9. historyków, 3. polonistów, 2. archeologów, 5. filologów, 8. prawników i ekonomistów, 11. chemików, 2. fizyków, 4. matematyków, 26. sześciu biologów, zoologów i botaników, 2. geologów i astronom oraz 3. profesorów Politechniki Warszawskiej i pięciu profesorów rolnictwa w Puławach i Dublinach (nie licząc innych pracowników naukowych w uczelniach i instytucjach naukowych), a także spore grono archiwistów, bibliotekarzy, księgarzy, animatorów życia naukowego i oświatowego. Także z wychowanków Uniwersytetu Jagiellońskiego wywodziła się duża, bo licząca kilkadziesiąt osób, grupa pisarzy, poetów, tłumaczy literatury obcej, krytyków literackich, a także dziennikarzy i publicystów związanych z czasopismami o różnych odcieniach politycznych.

Wśród Królewianów studiujących na Wydziale Lekarskim znalazło się kilkunastu profesorów i docentów uniwersyteckich wydziałów lekarskich, wybitnych organizatorów służby zdrowia w odrodzonej Polsce, dyrektorów departamentów i lekarzy powiatowych. Podobnie w Studium Rolniczym UJ zdobywało wiedzę kilku późniejszych profesorów wyższych uczelni, wysokich urzędników i wybitnych działaczy samorządu, organizacji rolniczych i oświatowych.

Znaczna aktywność polityczna młodzieży z Królestwa Polskiego spowodowała, że wyraźnie zaznaczyła się ich rola w życiu politycznym w Uniwersytecie, jak i poza uczelnią. Z grona studiującej w Uniwersytecie Jagiellońskim młodzieży z Królestwa Polskiego pochodzili czołowi politycy dwudziestolecia międzywojennego, dwaj premierzy (Antoni Ponikowski i Felicjan Sławoj-Składkowski), ministrowie i czołowi działacze polityczni głównie okresu rządów sanacyjnych. Byłych studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego znaleźć można wśród parlamentarzystów, dyplomatów, wojewodów i działaczy regionalnych. Z tej grupy wywodziли się 3. ministrowie oświaty: Sławomir Czerwiński oraz Janusz i Wacław Jędrzejewiczowie, a także liczne grono pracowników ministerialnych: Władysław Radwan, Józef Patkowski, Faustyn Dzik, Marian Falski, Maria Grzegorzewska, Włodzimierz Gątecki czy Eugeniusz Zdrojewski. Znaczny wpływ na rozwój podstaw teoretycznych oświaty i nauk pedagogicznych wywarli, też studiujący w Krakowie: Helena Radlińska, Zygmunt Mysłakowski, Tadeusz Kotarbiński i Florian Znaniecki. W Uniwersytecie Jagiellońskim pobierali nauki praktycy życia oświatowego w odrodzonej Polsce – kuratorzy, wizytatorzy, dyrektorzy i liczne grono wybitnych profesorów gimnazjalnych, a także działacze zawodowego ruchu nauczycielskiego, np. Stanisław Świdziński i Teofil Wojeński ze Związku Nauczycielstwa Polskiego<sup>35</sup>.

Jak sygnalizowałem wyżej, wśród młodzieży z Królestwa Polskiego studiującej w Uniwersytecie Jagiellońskim znaczącą grupę stanowili Żydzi, których liczebność wyraźnie wzrosła na początku XX wieku. Żydowskich absolwentów Uniwersytetu Jagiellońskiego z Królestwa Polskiego znaleźć można przede wszystkim wśród licznego grona lekarzy, pisarzy, poetów, publicystów i dziennikarzy, krytyków literackich, profesorów gimnazjalnych, działaczy społecznych licznych organizacji, a także szerokiego grona działaczy wszystkich odcieni politycznych<sup>36</sup>.

Mimo że w porównaniu z Uniwersytetem Jagiellońskim liczba młodzieży z Kró-

<sup>35</sup> J. Hulewicz, op.cit., s. 240–244.

<sup>36</sup> M. Kulczykowski, *Żydzi...*, s. 324 i n.

leństwa Polskiego studiującej w Uniwersytecie Lwowskim była kilkakrotnie mniejsza, to jednak królewiaccy wychowankowie tej uczelni, a głównie Wydziału Filozoficznego, zajęli znaczące miejsce w życiu naukowym i kulturalnym dwudziestolecia międzywojennego. Profesor Jan Hulewicz wymienia przede wszystkim uczniów Kazimierza Twardowskiego i absolwentów lwowskich studiów historycznych<sup>37</sup>.

Ze względu na poważny udział młodzieży z zaboru rosyjskiego w studiach na Politechnice Lwowskiej, dochodzący przed I wojną światową do jednej trzeciej ogółu studentów, wkład wychowanków tej technicznej uczelni w rozwój gospodarki odrodzonej Polski był olbrzymi i obejmował wiele dziedzin życia ekonomiczno-technicznego, takich jak: regulacje rzek, budowa kolei żelaznych, elektryfikacja kraju, rozwój przestrzenny miast, budownictwo miejskie i kierowanie przedsiębiorstwami przemysłowymi różnych branż. Przyczynili się oni do rozwoju szkolnictwa technicznego, a także objęli sporo eksponowanych stanowisk w administracji państwowej. Wielu absolwentów Politechniki Lwowskiej pochodzących z Królestwa Polskiego zrobiło błyskotliwe kariery polityczne, a przede wszystkim wojskowe, uzyskując wysokie stopnie i najwyższe funkcje w armii polskiej<sup>38</sup>.

Czas na rekapitulację. Przez cały okres niewoli istniała naturalna, wcześniej wytworzona więź ziem północnych części dawnych województw krakowskiego i sandomierskiego ze szkołami Krakowa, występująca w formie pola rekrutacyjnego dla szkół średnich i Uniwersytetu. Ta naturalna więź została brutalnie zakłócona podziałami rozbiorowymi. Jednak istniała nadal i przez cały badany okres obserwujemy dążność do podejmowania studiów w Uniwersytecie i nauki w szkołach średnich Krakowa. Szczególnie silnie występuje to zjawisko, gdy nauczanie odbywa się w języku polskim, to jest w czasach Rzeczypospolitej Krakowskiej i w okresie autonomii galicyjskiej. Przeciwdziała tym tendencjom represyjna polityka rządu carskiego, dążąca do zlikwidowania lub zminimalizowania korzystania przez Polaków z cesarstwa rosyjskiego z polskich szkół średnich i wyższych w Rzeczypospolitej Krakowskiej i Galicji. Mechanizmy tego typu działań obnażały wydarzenia rewolucyjne 1905 roku. Wystarczyło, aby młodzież z Królestwa Polskiego otrzymała w miarę swobodną możliwość wyboru uczelni, a już w ciągu zaledwie dziewięciu lat 1905–1914 studiowało w Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie Lwowskim oraz w Politechnice Lwowskiej 3059 studentek i studentów z Królestwa Polskiego. Studia w szkołach wyższych Galicji – to nie był epizod. Dążność do studiowania w polskich szkołach za kordonem, wprawdzie ze zmiennym natężeniem, występowała przez cały wiek XX.

<sup>37</sup> J. Hulewicz, op.cit., s. 250–252.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 246–248.

